

## UZASADNIENIE

W. T. został obwiniony o to, że w dniu 4 sierpnia 2015 roku w Ł. na ul. (...) za skrzyżowaniem z ulicą (...) (droga publiczna), kierując autobusem MPK marki V. o numerze rejestracyjnym (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania, nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z kierującą rowerem; czynem swym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o dokonanie czynu z art. 86 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XVII K 4628/15:

1. uniewinnił W. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę 1.152 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego,
3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w Ł., reprezentowanej przez adwokata P. B. kwotę 1.328,40 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej oskarżycielce posiłkowej T. K. z urzędu,
4. przejął koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa.

Przedmiotowy wyrok został zaskarżony w całości przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej T. K., na niekorzyść W. T..

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k., powyższemu wyrokowi zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a polegającego na uznaniu, że obwiniony W. T. nie spowodował swym działaniem zagrożenia w ruchu lądowym, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia obwinionego, podczas gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że obwiniony kierując autobusem MPK nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania, nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z kierującą rowerem.

W konsekwencji skarżący, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej T. K. okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych. Logiczna analiza złożonej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmierzają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych. Skarżący – co prawda – postawił w apelacji jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), ale dogłębna analiza całości złożonego środka odwoławczego prowadzi do oczywistego wniosku, iż u podstaw zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych leżała kwestia błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności nieprawidłowej oceny zeznań T. K..

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Zainicjowana przez skarżącego pełnomocnika kontrola odwoławcza nie potwierdziła zasadności zarzutów koncentrujących się wokół oceny zebranych w sprawie dowodów (jak należy również rozumieć istotę apelacji) oraz sposobu dokonania ustaleń faktycznych w kontekście wskazującym na niepopelnienie przez obwinionego zarzucanego mu czynu, przy czym apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane Sądowi Rejonowemu. Argumentując swoje stanowisko w sposób odmienny interpretował on przejawy zachowania obwinionego jako – w jego mniemaniu – nie pozwalające na uznanie, iż W. T. nie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, której to opinii Sąd odwoławczy nie podziela.

Warto tu zasignalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007,

Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 kpk). Jedyne w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 kpk” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyluszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku koniecznie należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

- a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);
- c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem Sądu I instancji, ale również jego uzasadnieniem zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7, czy art. 410 k.p.k.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż dokonana przez Sąd Rejonowy analiza materiału dowodowego jest jasna, odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 k.p.k., a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioski są logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oraz przekonująco uzasadnione. Na podstawie tak dokonanej oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i słusznie uznał, że obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, sprostał stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób zupełny i jasny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna, w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków, opinii biegłych, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden

z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść W. T.. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień obwinionego, nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, w pełni przekonująco argumentując, dlatego uznał je w istotnej mierze za wiarygodne. Stanowisko Sądu I instancji znalazło pełne odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti.

W przedłożonej apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie zawarł argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacji nie ma, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał kompleksowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi i racjonalnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważa autor apelacji, prezentując w tym względzie jedynie własny punkt widzenia, oderwany od obiektywnych dowodów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w złożonej apelacji neguje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czyni to jednak wybitnie subiektywnie, koncentrując się jedynie na pojedynczych dowodach (zasadniczo jednym – zeznaniach T. K.), zupełnie pomijając dowody przeciwne, jak też nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, a przez to przedstawiając swoiście życzeniowy punkt widzenia, oparty na wybiórczo wskazanych fragmentach dowodów. W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacji jakichkolwiek argumentów. Treść apelacji złożonej w sprawie jest jednostronna, pozbawiona obiektywnej argumentacji w ujęciu całościowym odnoszącym się do zebranej w sprawie materii dowodowej. Analizując postawione zarzuty oraz ich uzasadnienie w złożonym środku odwoławczym nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słuszność zasygnalizowanego stanowiska skarżącego. Ze złożonej apelacji nie wynika w czym skarżący upatruje domniemanego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu reguł rządzących zasadą swobodnej oceny dowodów, a na skutek tego, dopuszczenia się przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środku odwoławczym oraz argumentacji podniesionej przez skarżącego na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożona apelacja przez pełnomocnika T. K. zasadniczo doprowadziła do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest w pełni prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

W sprawie nie istnieje natomiast potrzeba, ani możliwość odniesienia się do konkretnej argumentacji skarżącego, która miałaby stanowić próbę podważenia prawidłowości i słuszności zaskarżonego orzeczenia, z tej prostej przyczyny, że skarżący nie zawarł w apelacji żadnych logicznie uzasadnionych argumentów, do których można oraz należałoby się odnieść, również w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Arbitralne stwierdzenie skarżącego, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędów w procesie procedowania lub ustaleń faktycznych, gdyż takie przekonanie wyraża skarżący pełnomocnik, ale nie przedstawia żadnych okoliczności, nie podnosi argumentacji na potwierdzenie owej gołosłownej tezy, nie może skutkować uznaniem zasadności owego stanowiska, przy uwzględnieniu wskazanego wyżej, prawidłowego sposobu procedowania przez Sąd meriti.

Odnosząc się zatem do jedyne podniesionego wprost w treści apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, który miał polegać na błędnym ustaleniu, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu wykroczenia, pomimo poważnych wątpliwości wynikających z niekonsekwentnych zeznań T. K., wskazać należy, iż jest on chybiony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku, wielokrotnie następnie cytowanym w późniejszych orzeczeniach, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej wskazano, sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zważyć należy, iż argumenty skarżącego podniesione we wniesionej apelacji, dotyczące zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez Sąd Rejonowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami Sądu meriti i dokonaną przez ten Sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zmierzając do podważenia ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia.

Przede wszystkim wskazać wypada, że w niniejszej sprawie został zebrany cały kompleks dowodów, które w pełni logicznie i przekonująco potwierdzają fakt, iż obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowodami tymi są, oprócz wyjaśnień samego obwinionego, zeznania J. G., zapisy monitoringu, opinia biegłego medyka sądowego sporządzona przez J. Z., opinia biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków drogowych Z. G.. Jest to różnorodny kompleks i zespół dowodów, który w sposób niebudzący wątpliwości potwierdza fakt niepopelnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu. Przedmiotowe dowody dotyczą różnych okoliczności, fragmentów i elementów zdarzenia, pochodzą zasadniczo od różnych osób, przedstawiają określony przebieg zdarzenia tworząc zwarty i spójny jego obraz. Dowody te wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, są zasadniczo ze sobą niesprzeczne, proste i jasne w swej treści, konkretne, zasadniczo konsekwentne, mając oparcie w zasadach logiki oraz wiedzy życiowej, przez co słusznie Sąd Rejonowy obdarzył je przymiotem wiarygodności. Wymowa tych dowodów jest jednoznaczna. Wprost wskazuje na brak zaistnienia jakiegokolwiek zdarzenia, które jest opisywane w zeznaniach T. K., stanowiąc jednocześnie zaprzeczenie wersji prezentowanej przez oskarżycielkę posiłkową, podkreślając jej nieprawdziwość.

Ocena wiarygodności zeznań T. K. została dokonana przez Sąd Rejonowy w kontekście całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności wynikających z przedmiotowych, wskazanych wyżej dowodów, jak też ich charakteru oraz rodzaju. Ocena ta nie może być oderwana od całości materii dowodowej zgromadzonej w sprawie, jak widziałyby to skarżący. W takiej bowiem sytuacji byłaby to ocena chybiona, jednostronna, niespójna, niepełna, nielogiczna i niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Postawiony w taki sposób zarzut przez skarżącego stanowi właśnie wyraz oczywistego niezrozumienia istoty regulacji ujętych w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a przez to ów zarzut należy ocenić jako bezzasadny. Natomiast podawane przez Sąd Rejonowy dodatkowe okoliczności wskazujące na sprzeczności zawarte w zeznaniach T. K., stanowią jedynie dodatkowy i uzupełniający argument przemawiający za niewiarygodnością, co do zasady, tego dowodu. Nawet bowiem sam skarżący zauważył, iż zeznania oskarżycielki posiłkowej nie są konsekwentne, zaś podawane w nich okoliczności, na różnych etapach postępowania, wzajemnie się wykluczają. Nadto zeznania te i podawane w nich wersje zdarzenia są kompletnie niezborne logicznie i urągają zasadom doświadczenia życiowego. W tym stanie rzeczy nie sposób było uznać za wiarygodne zeznań T. K., zwłaszcza iż nie jest to możliwe w całości wobec wskazanych sprzeczności istniejących w tych zeznaniach, niespójności, braku konsekwencji. Nie sposób w tym stanie rzeczy oprzeć ukarania W. T. na treści tego typu zeznań, a do tego ignorując cały kompleks wskazanych wyżej dowodów, które prowadzą wprost do wniosku, iż obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe rozważania za bezzasadny uznać należało podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji poprzez przyjęcie, że obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu. Ów zarzut jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, która to ocena nie zasługuje na podzielenie. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej takich wymogów nie spełnia, a jej istota sprowadza się do forsowania odmiennej wersji zdarzeń, z pominięciem większości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd meriti. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest jedynie dowolną oceną okoliczności, daleką od faktów, i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności wynika, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie pełnej i szczegółowej oceny wiarygodności wyjaśnień W. T., jak i jego oświadczeń. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań pokrzywdzonej, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień obwinionego, opinii biegłych i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należyłą starannością, z powołaniem również dowodów, które potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji skarżący pełnomocnik również faktycznie tego nie czyni. Z treści zarzutów i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów, ustaleń faktycznych.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń

faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny prawidłowo ustalonych faktów, których obiektywna wymowa jest jednoznaczna. Podniesione w środku zaskarżenia zarzuty wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazały się niesłuszne, dlatego też Sąd odwoławczy, na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd zasądził od oskarżycielki posiłkowej T. K. na rzecz obwinionego W. T. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., ustalając wysokość owych kosztów w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 z póź. zm).

Z uwagi na fakt, że oskarżycielka posiłkowa korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd, na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 i ust. 7, § 3, § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. B. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej T. K. z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zwolnił oskarżycielkę posiłkową T. K. od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając że w świetle jej obecnej sytuacji osobistej, zdrowotnej i majątkowej, uiszczenie tych kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe, również biorąc pod uwagę obowiązek zwrotu na rzecz W. T. kosztów ustanowionego przez obwinionego obrońcy w postępowaniu odwoławczym, które oskarżycielka posiłkowa obowiązana jest ponieść.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej.